N^er 45. ROK 1845. PONIEDZIAŁEK 24 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięczne złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
22	6	27 1, 754	— 6, 8	1. 07	Pł. Zachodni mocny	Chmury	Snieg
	2	0 915	— 1, 9	1. 57	„ „	Chmurno	
	10	26 11, 364	— 4, 0	1. 35	PPł. Zachodni słaby	Pochmurno	
23	6	26" 11, 429	— 3, 4	1, 47	PPł. Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Snieg
	2	27 0, 538	+ 0, 7	1, 95	„ „	„	Snieg z Deszczem
	10	1, 748	— 2, 8	1, 51	„ „	„	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący powołał na dniu 21 Lutego 1845 r. P. Ignacego Ciszewskiego dotychczasowego Sędziego czasowego Trybunału, na zastępcę Prokuratora przy Sądzie Wyższym, tudzież P. Franciszka Borońskiego dotychczasowego Kommissarza Dyrekcyi Policyi II. rangi na Zastępcę Sędziego czasowego Trybunału w miejsce po P. Ciszewskim zawakowane. Pana Jana Czernickiego Sędziego dożywotniego Trybunału na zastępcę Prezydującego w Wydziale III. tegoż Sądu, tudzież P. Jana Cukrowicza Kommissarza Dystryktu Alwernia na zastępcę pisarza Sądu Pokoju Okręgu Krzeszowickiego.

Znowu do koła śniegami obsypani jesteśmy. Poczta pruska od piątku zaczynając znacznie się opóźnia, skutkiem zasypek śniegowych. Mówią, że koleje żelazne pomiędzy Wrocławiem i Opolem, równie jak pomiędzy Berlinem i Frankfortem, zupełnie śniegami są zawalone.

☞ W *Gazecie Krakowskiéj* sobotniéj Nr. 44, w artykule o broszurce p. n. Kilka słów zaszły pomyłki druku, które prostują się w ten sposób:

Na karcie 1 w przedziałce drugiéj, wierszu 19 od dołu, gdzie jest mowa o Panu Richterze, zamiast: »*bo dla niego najpiękniejszem*«—powinno być: »*bo dla niego Kraków był najpiękniejszym* i t. d.« — Na karcie 2 wierszu 16 od góry, powinno być tak:

Bezimiennych 12—*pomiędzy temi nowych* 5.

Na wczorajszem pierwszem przedstawieniu wznowionéj opery Norma teatr był do natłoku napełniony słuchaczami. — Publiczność z najżywszem uniesieniem oddawała sprawiedliwość talentom artystów naszych, i w końcu zaszczyciła przywołaniem Pannę Studzińską, Hoffmanownę, Szczepkowskiego i Haganowskiego. — Tym razem nowa dekoracya w akcie drugim, była tak szczęśliwa że ją powitano oklaskami. Jutro powtórzenie Normy.

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 10 *Lutego*. —

Z najwyższego rozporządzenia przywdzieje dwór po spoczywającéj w Bogu Cesarzewiczowskiéj Mości Elżbiecie Michałównie, małżonce panującego xięcia Nassauskiego, jako z domu Wielkiéj Xiężniczce rossyjskiéj, we środę, to jest dnia 5 lutego, żałobę, i nosić ją będzie przez 10 dni bez odmiany.

— *Austrya*. —

W *Journal de Francf.* czytamy z Wiednia pod d. 30 stycznia: »Przedmiotem powszechnych rozmów są tu okoliczności okropnego morderstwa popełnionego w r. 1843. Wszystkie dzienniki mówiły wówczas o młodéj pannie, któréj części ciała znaleziono rozrzucone po różnych miejscach na przedmieściu. To zdarzenie było tak straszne, tak oburzające, że wzbudziło całą niechęć we wszystkich klassach ludności. Znaleziono głowę zakopaną blizko muru smętarza. Policya kazała pozbierać te szczątki, daguerotypować i litografować całe ciało. Sama głowa zachowana została w gabinecie akademii Józefiny. Ofiarowano znaczną

nagrodę temu, ktoby odkrył sprawcę zbrodni, ale Nemezis postępowała wolnym krokiem, i nie okazywały się żadne ślady niecnego zbrodniarza.

Nagle wiadomość, że zbrodniaż został odkryty, rozbiegła się lotem błyskawicy. Jestto chirurg z profesyi, jak też świadczy i trup umiejętnie pocięty. Ofiara, jego siostra przyrodnia opuściła była swoich rodziców dla ukończenia edukacyi w Wiedniu, i była adresowana do niego w tym celu. Niegodziwy zamysł stania się jedynym spadkobiercą ojczystego majątku natchnął go tem niesłychanem okrucieństwem Dokonawszy téj zbrodni, zbrodniarz pisał kilka razy do rodziców o pieniądze, które mu też przysyłano. Ale ojciec, spodziewając się listów pisanych własną ręką córki, uczuł pewne podejrzenie. Nagabany smutnem przeczuciem, udał się do Wiednia. Dwadzieścia miesięcy upłynęło w tym przeciągn czasu. Przybywszy do swego syna, wypytywał go się zaraz o córkę ale nie otrzymał innéj wiadomości, tylko że pojechała do Węgier z rodziną, która ja wzięła do służby. Lecz gdy odpowiadał z pewnem pomięszaniem, ojciec utwierdził sie w podejrzeniu do tego stopnia, że wezwał policyę. Zaprowadzono go do akademii Józefiny, pokazano mu głowę jego dziecka, którą ujrzawszy padł bez zmysłów na posadzkę. Słychać, że morderca przyznał się już do zbrodni.

— *Lwów* 11 *Lutego.* —

Dnia 6 b. m. popełniona została w tutejszéj stolicy szkaradna zbrodnia: słoniniarz, właściciel domku na przedmieściu Łyczakowskiem Antoni S.... 50 lat mający, ojciec trojga dzieci, z nienagannego życia znany, wszedł o godzinie 9 rano do mieszkania szynkarki Stupnickiéj, kobiety w podeszłym wieku, i zastawszy ją przy modlitwie porannéj przed ołtarzykiem domowym, przystąpił do niéj i śród gróżb żądał, aby mu oddała gotowe pieniądze i wszelkie jakie ma kosztowności. Gdy staruszka o pomoc wołać chciała, zbrodzień wyciągnął trzyfuntową kulę (od kantaru), uderzył nią nieszczęśliwą kobietę w głowę i prócz tego pchnął ją kawałkiem żelaznéj sztangi. Zraniona padła na ziemię, i błagając o życie, oddała zbrodniarzowi klucze, wskazując szafę, w któréj pieniądze były zamknięte. Antoni S.... otworzył szafę, zabrał z niéj pieniądze w kwocie 60 zr. m k. i korale. Gdy się po spełnieniu zbrodni oddalił, staruszka miała tyle przytomności umysłu i tyle siły, iż się z podłogi podźwignęła i krwią zbluzgana do sieni się zawlókłszy, o ratunek wołała. Na ten krzyk przybiegła służąca, a widząc staruszkę w okropnym stan e, nie pyta ją o przyczynę, lecz domyślając się zbrodni, wypada przed dom, i postrzegłszy pomykającego wzdłuż ulicy mężczyznę płaszczem owiniętego, ściga go, wołając »łapajcie, łapajcie«. Na ten krzyk wypada z swego warsztatu kowal o podal mieszkający zastępuje podejrzanemu człowiekowi drogę, rzuca się na niego, i po zaciętym oporze, powala go o ziemię i oddaje go w ręce sprawiedliwości. Złoczyńca przyznał się od razu do winy, nie zapierając żadnych szczegółów — Przy téj sposobności okazało się w uderzający sposób, iż zbrodniarz nigdy nie ujdzie karzącéj ręki Boga. Okoliczności téj zbrodni miały tyle podobieństwa z owemi, które zaszły przy morderstwie na kupcu Mainonim dnia 6 lipca roku zeszłego we Lwowie wykonanem, iż sąd wpadł od razu na myśl ażali tenże sam złoczyńca nie był sprawcą i tamtéj zbrodni. I w saméj rzeczy, dalsza inkwizycya potwierdziła to najznpełniéj, gdyż obwiniony przyznał się do morderstwa tego kupca, nie zamilczając żadnych przez sąd w tamtéj sprawie wyśledzonych okoliczności; a nawet wskazał miejsce, gdzie ukrył wszystkie zrabowane rzeczy, które się też przy poszukiwaniu istotnie znalazły.

— *München* 12 *Lutego.* —

W skutku nadzwyczajnych śniegów, nie można było w dniach 6 i 7 b. m. odbywać podróży na kolei żelaznéj z München do Augsburga. Do uprzątnienia śniegu wysłano część załogi tutejszéj; tymczasem w téj chwili pada śnieg tak wielki, że ta robota na niewiele sie przyda. Pociąg, który w środę o godz. 3ciéj po południu wyruszył z Augsburga do München uwiązł w śniegu pod Lochhausen, tak, że go nie można było wydobyć, i pasażerowie musieli przez całą noc i nazajutrz do godz. 4téj po południu w pojazdach pozostać, aż sprowadzonym z okolicznych wsiów chłopom i w Nymphenburg stojącym kiraserom udało się o tyle uprzątnąć drogę, że pasażerowie za pomocą siły koni dostać się mogli do miasta.

— *Paryż* 6 *Lutego.* —

Projekt do prawa względem zmian administracyi osad, na wczorajszem posiedzeniu izby parów nie został ostatecznie odrzucony, ale izba zawarowała sobie, że oznaczy dzień do jego roztrząśnienia dopiero wtedy, gdy komissyi udzielone zostaną przez ministra marynarki zapowiedziane w tym przedmiocie dokumenta.

Moniteur ogłasza następującą depeszę z Makao pod dniem 25 paźdz: »Traktat handlowy między Francyą i Chinami podpisany został w Whampon na pokładzie okrętu Archimedes.»

Rozeszła się wieść, że z Otaheiti nadeszła wiadomość o nieprzyjacielskim spotkaniu się miedzy angielskim i francuzkim admirałem tameczného stacyi, i o nowem powstaniu krajowców; *Moniteur* ogłasza dziś te wieści za zmyślone.

Izba deputowanych po wczorajszym wyborze wiceprezesa przyjęła dwa projekta do prawa, przez które udzieliła kredyt na różne publiczne budowy większością głosów 220 przeciw 57 i 223 przeciw 28.

Wszystkie dzienniki czynią dziś uwagi nad angielską mową tronową. Ministeryalne organa uważają ją za bardzo zaspokajającą dla rządu francuzkiego i dla Francyi. Przeciwnie dzien-

niki opozycyjne, wyjąwszy *La Presse*, znajdują ją zimną względem Francyi i niewdzięczną względem jéj rządu, który tyle ofiar poniósł dla Angli. *La Presse* mówi tylko, że ministrowie królowéj Wiktoryi nie chcieli w tyle pozostać i wzajemnie odpowiedzieli; paragraf też dotyczący Francyi jest odgłosem słów wyrzeczonych przez króla Filipa przy zagajeniu zgromadźgnia w d. 27 grudnia.

— *Londyn* 8 *Lutego* —

Pan Peel zawiadomił wczoraj izbę niższą, o drodze, jakiéj trzymać się będzie pod względem swego nowego planu finansowego zapowiedzianego na przyszły piątek, to jest, że w środę zażąda już w komitecie wydatkowym uchwalenia wniosku: »aby podatek od dochodów w W. Brytanii i podatek od stępla w Irlandyi zatrzymany był jeszcze nadal na czas bliżéj oznaczyć się mający.«

Następnie zamieniła się izba na wniosek kanclerza skarbu, w komitet wydatkowy i rozpoczęła tę część swych ważnych zatrudnień przyjęciem wniosku: »aby Jéj K. Mości udzielone były potrzebne fundusze, gdyż paragraf mowy tronowéj, w którym jest wzmianka o podwyższeniu budżetu marynarki, służyć będzie za zasadę temu projektowi.

Dwór przywdziewa jutro na 8 dni żałobę za zmarłą xiężnę Nassauską.

Królowa, xżę Albrecht i xżę Walii wyjechali wczoraj do Brighton

Telegraf elektryczny na południowo zachodniéj kolei żelaznéj przesłał d. 4 b. m. całą mowę tronowę do Gosport w mniéj niż 2ch godzinach, co wypada na każdą minutę blizko 300 liter. Mowa więc tronowa mogła tam wyjść już drukowana o godz. pół do 6éj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Lutego

Kochanowski Adam ob., Romer Michał ob., Lewandowski Felix ob., Kuszewski Teofil, Łuniewski Jan ob., Broniewski Ignacy, Gurlicki Wojciech, Cybulski Maxymilian, Stokowski Ignacy, z Galicyi; — Kempski Ignacy, Zamojski Zdzisław ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Grencyngier Jakób, Leduchowski Ignacy hr., Marchocki Teodor ob., Borowicz Jan, do Polski; — Skrzyński Alexander ob., do Galiayi; — Bojarska Marya, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 967.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na zasadzie upoważnienia Senatu Rządzącego z d. 31 Stycznia r. b. N. 558 D. G. S w dniu 27 Lutego r. b. odbędzie się w Wydziale Dochodów Publicznych licytacya *in plus* za pomocą sekretnych Deklaracyj, na sprzedaż drzewa w lesie Bolechowskim Skarbowym przez okieść śnieżną z wiatrem uszkodzonego, na powierzchni razem morgów 48 prętów 282 wynoszącéj jako to: 1) lasu wieku od 30 do 40 lat sięgającego, sosnowego zawierającego drzewo kręglowate krótkie morgów 35 prętów 24; 2) między młodzią w znaczeniu czysto i jasno rębów w sposobie nasienników znajdujące się rozrzucone rzadko drzewa morgów 7 pręt. 45; 3) między młodzią podobnie jak wyżéj morgów 6 pr. 21; 4) między młodzią na chaliżnie prętów 192; cena szacunkowa ustanowioną jest w summie złp. 3450, składający deklaracyą wedle wzoru poniżéj zamieszczonego, winien złożyć w Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złp. 345. Warunki do téj licytacyi każdego czasu w biórze Wydziału w godzinach zwyczajnych biórowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

»Podpisany stósownie do ogłoszonéj przez »Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu licy»tacyi sprzedaży drzewa w lesie Bolechowskim »Skarbowym, na powierzchni razem morgów 48 prętów 282 wynoszącéj, przejrzawszy, zro»zumiawszy i przyjąwszy okazane i przez pod»pisanego odczytane warunki téj licytacyi, do»klaruje niniejszym za takowe summę złp » (tu wypisać kwotę literami i liczbą) »w monecie »*courrant* kurs Kassowy mającéj, *vadium* de »téj licytacyi oznaczone w Kassie Głównéj zło»żyłem, jak poświadczenie na wierzchu dekla»racyi przekonywa. — Kraków d. 27 Lutego 1845 r.« (wyrazić Imię i Nazwisko oraz miejsce zamieszkania). Na wierzchu zaś »Dekla»racya na kupno drzewa w lesie Bolechowskim »Rządowym powierzchni morgów 48 prętów 282.

Kraków dnia 15 Lutego 1845 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.

(3r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro. 1,497.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy ogłoszona w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 17 Stycznia r. b. N. 291 na

dzień 18 b. m. i r. licytacya na dostawę kamienia do cegielni Rządowéj do wypalania na wapno w ciągu r. b potrzebnego, dla braku pretendentów do skutku niedoszła, przeto Wydział ogłasza niniejszym licytacyą tę powtórnie przez sekretne deklaracye na ręce Senatora w Wydziale prezydującego, do dnia 4 Marca r. b. do godziny 2 z południa składać się mające. Warunki przez Senat Rządzący w dniu 7 Września 1843 r. N 4699 zatwierdzone, pod któremi dostawa wyż rzeczona w entrepryzę wypuszczoną będzie, w biórach Wydziału przejrzane być mogą; cena do licytacyi nieoznacza się, lecz każdy z pretendentów w deklaracyi winien zamieścić, za jaką cenę dostawy jednego sążnia kamienia z odwozem i ustawieniem podejmie się; *vadium*, w kwocie złp. 200 w Kassie Głównéj każdy z pretendentów złoży, która na wierzchu deklaracyi złożenie to poświadczy.

Wzór do Deklaracyi.

Na skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 19 Lutego 1845 r. N. 1497 względem odbywać się mającéj licytacyi na dostawę potrzebnéj ilości w r. 1845 kamienia na wapno do cegielni Rządowéj, składam niniejszą deklaracyą, iż przedsiębiorstwa tego podejmuję się za zapłatą za każdy sąg kamienia z dostawą do cegielni i ustawieniem po złp. (tu wyrazić cenę) i takowe wedle warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumianych w zupełności i jak najdokładniéj uskutecznię. Zaświadczenie Kassy Główněj na złożone *vadium* znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone. (tu wyrazić datę, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania).

Ostrzega się aby deklaracye pod ich nieważnością pisane były wyraźnie bez przekreśleń lub zastrzeżeń, na wierzchu zaś napisaném być winno: »Deklaracya odnosząca się do licytacyi na dostawę kamienia do cegielni Rządowéj« tudzież poświadczenie Kassy Główněj na złożone *vadium*

Kraków d. 19 Lutego 1845 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 1119.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 7 lutego r. b. Nr 637 odbywać się będzie w Domu Rządowym Nr. 129 przy ulicy Kanonnéj d. 3 Marca r. b. o godzinie 10 z rana licytacya publiczna *in plus* sprzedaży zboża osepowego pod kluczem Ekonomii miejskiéj będącego, jako to: *a*) Żyta korcy 77 garncy 31½ od ceny złp. 16 gr. 15. b) Jęczmienia korcy 3 garncy 16 od ceny złp. 13 gr. 15. Za korzec do pierwszego wywołania ustanowionéj. Mający zatem chęć kupna rzeczonego zboża, opatrzeni w *Vadium* złp. 100 w miejscu i czasie powyżéj oznaczonych znajdować się zechcą.

Kraków d. 20 Lutego 1845 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler.*

Nro. 756

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po Hindzie Rakowerowéj pozostałego, z ruchomości oraz summ 1) talarów 300 na domu pod L. 53 w gminie XI. w Kazimierzu Żydowskim, 2) talarów 400 na domu N. 88 Lit. *B.* tamże w gminie X., 3) złp. 300 na domu N. 25 Lit. B. tamże w gminie XI., 4) nakoniec złp. 600 na tymże samym domu hypotecznie zabezpieczonych, aby w terminie miesięcy 3 z dowodami do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się jéj dzieciom to jest Eidli Pesli Hochgelerterowéj, Rozy Rabinowiczowéj, Besli Landaunowéj i Leiblowi Rakowerowi przyznanym zostanie.

Kraków d. 15 Lutego 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Pareński.*
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 2,768.

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 11 b. m zaginął passport przez Cesarsko-Austryacki Rząd krajowy Galicyjski we Lwowie pod d. 11 Grudnia r. z. do L. 8889 do Austryi, Węgier i Pruss na imię P. Jana Barona Konopki, i służącego Wincentego Prieschnitz, na rok jeden wydany. Gdyby przeto kto znalazł takowy, lub o znalezionym miał jaką wiadomość, zechce o tem zawiadomić Dyrekcyą Policyi.

Kraków d. 16 Lutego 1845 r.

Dyrektor Policyi,
Wolffarth.
Sekr. *Ducillowicz.*

Prawnie zajęte dwa kocze będą dnia 25 b. m. i r o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane — a zaś dnia tegoż, o godzinie 2 popołudniu, dochód z domu N. 280 w gminie VIII. Miasta Krakowa stojącego w 2-letnią dzierżawę przez publiczną licytacyą w tymże domu odbyć się mającą wypuszczony.

Kraków d. 13 Lutego 1845 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.